

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarcli II:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.
kwartał. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 5 Kron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier **W. ACŁAW WOLSKI.**

Redaktor naczelny: **ZYGMUNT WASILEWSKI.**

Czas odnowić przedpłatę na styczeń kwartał I rok 1908!

Warunki przedpłaty i adres
Administracji w nagłówku dzien-
nika. Najdogodniej przysyłać ją
przekazami.

Dla uniknięcia zwłoki i nie-
porozumień uprasza się o dokła-
dne wypisywanie nazwiska i
adresu.

Kalendarz lwowski.

Sobota, 28 grudnia.

Imiona: Rzym. kat. Dziś: Młodzianków M. M.
Jutro: Tomasz. — Gr. kat. Dziś: 15. Jęfawterya. Jutro:
N. 27 po Sosz. Hł. 2. — Słowiańskie: Dziś: Godziława.
Jutro: Gostawa.

Wschód słońca 7:58, zachód 4:07.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca
głównego, (czas srodkowo-europejski): do Krakowa 8:25*,
8:40, 2:45, 6:15, 7:05*, 7:20, 11—, 12:45*, 3:45; do Rze-
szowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:45, 2:17*, 7—, 11:15;
do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:20, 1:55*, 10:40, 2:51*; do
Kołomyi 2:25; do Stryja 11:30; do Ławocznego 7:30,
2:30, 6:25; do Sambora: 6—, 9:05, 4:30, 10:51; do Jaworo-
wa 6:58, 6:30; do Rawy Sokala: 6:12, 7:10, (11:35 każdej
niedzieli tylko do Rawy); do Bełża 11:05; do Stanisława-
wa: 5:50; do Husiatyna: 6:20, 2:15*, 11:15; do Brzuchowic
7:21, 12:41, 2:28, 3:45, 5:45, do Janowa 9:10, 3:35.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6
wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od
godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczo-
rem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i Biblioteki. Ossolineum: Biblioteka
otwarta od godz. 9 do 1; muzeum w dni powszednie
(prócz pon.) od 9—1 nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę
1—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do
11 i od 4—7 po południu codziennie prócz soboty. Mu-
zeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) zwiedzać można tyl-
ko w dni powsz. w godz. przedp. za zgłosz. — Bibl. Poturzy-
cka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2
prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni
powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta
od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego

2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — Biblio-
teka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty
i niedziele od 11—12. — Bibliot. Polit. 10—1. i od 4—8 w,
w niedzielę, poniedziałek i święta od 10—1. Bibl. T. Szweczeni
(ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel i św. ruskich).
Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy,
piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyzna-
niowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta co-
dziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczor.
Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1 p.)
otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedzielę i święta od 10
do 12 w poł. — Polskie Muzeum szkolne (św. Mikołaja
21) w poniedziałki, środy i piątki 3—5 pop.

Wystawy stałe. Wystawa w Towarzystwie
przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz.
od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedzielę
60 h., (studenci 20 hal.). — Galeria miejska (prowizo-
rycznie urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od
g. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w nie-
dziele 50 h., młodz. szkol. 20 h.

The Empire Vio. Ul. Karola Ludwika 27. Dzisiaj i co-
dziennie przedstawienia kinematografu. Początek punktualnie
o g. 7:30. W niedzielę, święta i soboty 2^o przedstawienia.

Jubileusz lwów. Tow. lekarskiego. O godz. 6 wiecz-
uroczyste posiedzenie w sali Rady miejskiej, następnie
uczta w salach kasyna miejskiego.

Teatr miejski: o godz. 3 popoł. „Hamlet“, tragedia
w 5 aktach Szekspira; o 7:30 w. „Faust“, opera w 5
aktach Gounoda.

Przeciw gwałtom pruskim.

Otrzymaliśmy w dalszym ciągu sprawozdania o
następujących protestach przeciw barbarzyńskim proje-
ktom antypolskim rządu niemieckiego:

Rady powiatowe:

Brodzka na posiedzeniu d. 23 bm. uchwaliła
protest, wezwanie reprezentacji naszej w Wiedniu, aby
użyła wszelkich środków do zerwania trójprzymierza i
wezwanie do bojkotu pruskich towarów. Podobne uchwa-
ły powzięły:

Wydział Rady pow. sokalskiej na posiedzeniu
23 bm.

Rada pow. rudecka na posiedzeniu 21 bm.

Rada pow. bocheńska dn. 17 bm.

Rada pow. dąbrowska na posiedzeniu d. 19
bm., podobne uchwały jak poprzednie i podziękowanie
do prezydium Koła polskiego, obrońcom sprawy polskiej.

Rady pow. gródecka i tłumacka protesty
przeciw antypolskim ustawom pruskim.

Rady gminne:

W Brodach d. 17 bm.

W Żydaczowie d. 18 bm.

W Dobromilu d. 12 bm.

W Delatynie d. 19 bm.

W Mostach d. 10 bm. (Polacy, Rusini i
Żydzi).

ona miała ruch, jakby się chciała cofnąć, potem wstała
żywo i jakby ogarnięta przerażeniem rzuciła się ku sa-
lonowi. Portyera zapadła za nią, on ją dopędził. Stała
tam zdumiona, drżąca, a jej oczy spoglądały z przera-
żeniem na olbrzymią komnatę opustoszałą.

On natychmiast rzekł do niej:

— O trzeciej godzinie jutro wszystko będzie zło-
żone na miejscu... Meble zostaną oddane...

Nie odpowiadała wcale, a on powtórzył:

— Jutro o trzeciej godzinie ręczę za to... nic na
świecie nie przeszkodzi mi w dotrzymaniu obietnicy...
jutro o trzeciej godzinie.

Długie milczenie zaciężyło nad nimi. Nie śmiał
go przerwać a wrzucenie dziewczęcia sprawiło mu
prawdziwe cierpienie. Po cichu bez słowa oddalił się
od niej.

I myślał:

— Niech by odeszła!... Niech by poczuła się
wolną, aby odejść!... Niechaj nie ma lęku przedemną!...

Lecz nagle ona zadrżała i szepnęła:

— Słuchaj pan... kroki słyszę, ktoś idzie...

Patrzył na nią ze zdziwieniem. Wydawała się
wrzuszona, jak gdyby wobec zbliżającego się niebezpie-
czeństwa:

— Nie słyszę nic — odrzekł — a zresztą...

— Cóż znowu, ależ trzeba uciekać... prędko ucie-
kaj pan...

— Uciekać... dlaczego?

— Tak potrzeba... tak potrzeba... Ach, nie zоста-
waj pan tu...

I nagle pobiegła aż do wejścia do galeryi i nad-
stawiła ucha.

Nie było nikogo. Być może szmer dochodził
z zewnątrz?...

Poczekala jeszcze chwilę, potem uspokojona od-
wróciła się.

W Rawie Ruskiej.
W Dębicy d. 10 bm.

Stowarzyszenia:

Galic. Tow. gospodarskie, oddział po-
kucki (współczucie Tow. roln. poznańskiemu, wezwa-
nie do bojkotu towarów pruskich i zerwanie stosunków
z przemysłem pruskim, podziękowanie Kołu polskiemu
w Wiedniu).

Czytelnia mieszczańska w Lisku na
na posiedzeniu Wydziału 11 bm.

Walne zgromadzenie Kółek ziemian d. 19
bm. w Jarosławiu, przy licznych udziałach członków z pow.
łańcuckiego, przeworskiego, rzeszowskiego, dynowskiego,
przemyskiego, mościckiego i dobromilskiego, uchwa-
liło wezwanie, aby reprezentanci polscy w delegacjach
podnieśli stanowczy głos przeciw postępowaniu rządu
pruskiego i trójprzymierzu.

Wiece protestujące odbyły się:

W Gorlicach 22 bm., pod przewodnictwem
p. W. Płockiego, uchwalono protest przeciw trójprzy-
mierzu, po wiecu bardzo wielu podpisało deklarację L.
P. P. zobowiązując się do bojkotu pruskich towarów.

W Sanoku wiec 8 bm. pod przewodnictwem
p. dra Ślęczki. Referował prof. Pytel.

W Kutkorzu 8 bm. wiec parafialny.

W Buczaczu wiec ogólnopolski przy licznych
udziałach włościan i mieszczan, ref. p. Orski.

W Sieniawie k. Jarosławia, d. 22 bm. wiec
obywatelski z miasta i okolicy uchwalił protest przeciw
trójprzymierzu i bojkot towarów pruskich.

W Słocinie (pod Rzeszowem) wiec włościań-
ski 22 bm. uchwalił bojkot towarów pruskich i protest
przeciw trójprzymierzu.

W Strusowie d. 22 bm. wiec antypruski przy
udziale 300 osób, ref. prof. Marciniów, uchwalono pro-
test przeciw trójprzymierzu i bojkot towarów pruskich,
w tym celu wybrano komitet pań.

W Czerniowcach wiec polski 22 bm.

W Wadowicach wiec kobiet wybrał ko-
mitet pań do przeprowadzenia bojkotu towarów pru-
skich. Komitet ten wydał gorącą w tej sprawie odezwę
do kupców i publiczności.

Z ostatniej poczty.

§ Kradzież w arsenale wiedeńskim. W sprawie
aresztowania Goldschmidta donosi „Freisinger Tagblatt“:
Goldschmidt przybył do Freisingu motocyklem, który
kupił w Landshut za 500 marek.

Kupcowi, u którego Goldschmidt kupił ten moto-
cykl, wydało się podejrzanem, że on bez targowania po-

Arsène Lupin zniknął.

Kiedy Devanne przekonał się, że mu zamek spią-
drowano, powiedział sobie: To Vermont urządził sztucz-
kę, a Vermont a Arsène Lupin to jedno. Wszystko wy-
jaśniło się w ten sposób, a nic się nie wyjaśniło ina-
czej. Ta myśl zresztą przeleciała mu przez głowę, tak
bardzo bowiem było nieprawdopodobnem, ażeby Vel-
mont nie był Vermontem, to jest znanym malarzem,
kolegą klubowym jego kuzyna d'Estevana. To też, kiedy
brygadier żandarmeryi, zawiadomiony natychmiast, sta-
wił się, Devannowi ani na myśl nie przyszło, ażeby po-
wiedzieć mu o tem przypuszczeniu niedorzecznem.

Przez cały ranek panował w Thibermesnilu zamęt
nieopisany. Żandarmi, straż polna, komisarz policyi
z Dieppe, mieszkańcy wioski, wszyscy ci ludzie kręcili
się po kurytęrach, albo w parku, albo dokoła zamku.
Zbliżanie się wojsk manewrujących, huk strzałów doda-
wały malowniczości tej scenie.

Pierwsze poszukiwania nie wydały żadnych poszlak.
Ponieważ okna nie były wybite, ani też drzwi nie wy-
łamano, bez najmniejszej wątpliwości powynoszono rze-
czy przez ujście tajemne. Pomimo to na dywanie za-
danych śladów kroków, na murach żadnego znaku nie-
zwykłego.

Jedna tylko rzecz nieoczekiwana i która znamio-
nowała doskonale Arsène Lupina: sławna kronika z XVI.
wieku zajęła na powrót swoje dawne miejsce, a obok
pojawiła się książka podobna, mianowicie ni mniej ni
więcej tylko egzemplarz, skradziony z Biblioteki naro-
dowej.

(C. d. n.).

4)

MAURICE LEBLANC.

Sherlock Holmes zwyciężony.

(Ciąg dalszy).

Tak cudownym był ten przypadek, który ich po-
stawił jedno naprzeciw drugiego, w tym zamku i o tej
godzinie nocnej, że stali nieruchomo, nieodrywając się
ani słowem, osłupieli, jak zahypnotyzowani zjawiskiem
fantastycznym, którym byli wzajemnie dla siebie.

Cnwiejąca się, złamana wrzuceniem miss Nelly
musiała usiąść.

On pozostał, stojący przed nią i powoli w toku
sekund nieskończonych, które upływały, przyszła mu
świadomość wrażenia, jakie musiał robić w tej chwili
z ramionami objuczonymi klejnotami, z kieszeniami wy-
pchanymi i ze swoim workiem wypchanym, że mało nie
pękł. Wielkie pomieszanie go ogarnęło i zarumienił się,
że się znalazł tu, w tej ohydnej sytuacji złodzieja, któ-
rego schwytano na gorącym uczynku. Dla niej odtąd,
cokolwiekby zaszło, był złodziejem, tym, który sięga ręką
do cudzej kieszeni, tym, który otwiera wytrychem
cudze drzwi i wkrada się pokryjomu.

Jeden z zegarków potoczył się na dywan, drugi
tak samo. I jeszcze inne rzeczy wyslizgiwały mu się
z ramion, a on nie wiedział, jak je zatrzymać. Wtedy,
decydując się nagle, upuścił na fotel część przedmiotów,
opróżnił swe kieszenie i pozbył się swego worka.

Czuł się tak bardziej swobodnym wobec Nelly,
uczynił więc krok ku niej, aby przemówić do niej. Ale

śpiesznie wypłacił 500 marek, a w dodatku kupiec widział u niego banknoty 1000-koronowe. Dał więc znać policji, która ze swej strony zawiadomiła policję w Freising, gdyż Goldschmidt odjechał na motocyklu w kierunku tego miasta. Gdy Goldschmidt przejeżdżał przez Freising, przed gmachem straży policyjnej zatrzymał go policjant. Sprowadzony na policję, Goldschmidt początkowo podawał różne fałszywe nazwiska, aż wreszcie przyznał, że jest owym Goldschmidtem, którego policja wiedeńska poszukuje za spełnienie znanej kradzieży. Znalaziono przy nim 21.240 kor. i 90 marek.

§ Prawica Dumy przeciw projektom rządowym. Na posiedzeniu komisji finansowej projekt rządowy o podatku gruntowym w kraju Zakaukaskim, spotkał się z opozycją stronnictw rządowych. Podatek ten, według projektu rządowego, okazał się niższym od takiegoż podatku w Rosji centralnej. Nie podobało się to prawicy. Z ramienia jej wystąpił poseł Bałaktajew i począł krytykować projekt rządowy.

Napróżno wiceminister skarbu powoływał się na to, że „Kaukaz jest zrujnowany”.

— Co nam do tego... Cóż z tego, że zrujnowany... Niech płaci, jak wszyscy... — twierdzili przedstawiciele prawicy. Październikowcy przyłączyli się do ich opinii.

Kadeci wypowiedzieli się za projektem ministerkim. Po gorącej dyskusji, przyjęto wniosek kompromisowy posła Żukowskiego, według którego ustawa została zatwierdzoną na 1 rok, a nie na 2 lata, jak proponowało ministerstwo.

§ Za wiele komisji. Wśród mnogości komisji w Dumie, jakie natworzyli październikowcy, (niektórzy posłowie zjadliwie domagają się od prezydium wydania specjalnego „przewodnika wśród komisji”, aby nie błędnie w tym prawdziwym lesie komisyjnym) została powołana do życia komisja do „segregowania korespondencji” dumskiej. Na przewodniczącego powołano hr. Miłoradowicza.

Komisja odbyła parę posiedzeń i postanowiła — postawić w Dumie wniosek w imieniu komisji o skasowanie komisji. Okazało się bowiem, iż według ustawy Duma nie może otrzymywać, jako instytucja, żadnych podań, korespondencji i t. p. Zanim jednak Duma przyjmie wniosek samobójczy komisji, komisja postanowiła pracować i zadecydowała: „polecić kancelarii zniszczyć natychmiast wszystkie, otrzymane przez Dumę, listy anonimowe”.

§ Węgierskie inwestycje kolejowe. Jak donoszą z Budapesztu, minister handlu Kossuth wniosie już w styczniu do sejmu projekt inwestycji na kolejach, zaradzający dzisiejszym brakiem. Według projektu w ciągu trzech lat ma być asygnowane ogółem 200 milionów koron, na zakup szyn, rozszerzenie dworców, budowę wozów itd. Urzeczywistnienie tego planu ma się rozpocząć zaraz w przyszłym roku.

§ Krwawy pościg. Z Pragi donoszą, iż wielkie wrażenie wywarło tam zabicie w sam wieczór wigilijny w centrum miasta dozorca więziennego Kautskiego przez spłoszonych włamywaczy. Kautski, idąc o g. 10 wiecz. na służbę w sądzie krajowym, zauważył trzech drabów, którzy usiłowali dokonać włamania do jednego ze sklepów na placu Waclawa, lecz spłoszeni przez przechodniów zwrócili się do ucieczki. Przyłączywszy się do pogoni, Kautski zastąpił jednemu z drabów drogę i miał go już schwytać, gdy ten, nagle się odwróciwszy, wypalił z rewolweru; Kautski padł z przestreloną głową, śmiertelnie ranny.

Pomimo energicznej pogoni zdołano ująć jednego tylko włamywacza, dwaj inni znikli w jakimś nowo-budującym się domu, który następnie policja otoczyła i przeszukała, lecz bez rezultatu. Ujęty drab podał na policji najpierw, iż nazywa się Karol Czanecki, następnie zaś Florian Stanisław Adamski; odmawia wszelkich zeznań co do swych współników, policja jedynie na podstawie udoskonalonych instrumentów do włamywań, znalezionych przy ujętym rzezimieszku, przypuszcza, iż ma do czynienia z wytrawnymi zawodowcami.

§ Delegacje. „Magyar Hirlap” donosi, iż minister prezydent dr. Wekerle w tych dniach przybędzie do Wiednia i odbędzie konferencję z członkami austriackiego ministerium w celu ustalenia terminu ponownego zebrania się delegacji.

§ Nowe przepisy o więzieniach wojskowych. Ministerstwo wojny wydało nowe przepisy, dotyczące sądownictwa więzień wojskowych i utrzymywania więźniów. Nowe przepisy noszą wiele przestarzałych norm (ustanowionych przepisami z r. 1877) o traktowaniu aresztowanych oficerów, urządzeniu cel, korespondencji więźniów, używaniu więźniów do robót i t. d. Co do urządzeń higienicznych ustanowiono zupełnie nowe, odpowiadające dzisiejszym czasom normy.

Katastrofy.

Dwoma ciężkimi katastrofami, które znów pochłonęły dziesiątki ofiar w ludziach, kończy się rok.

W Palermo, w fabryce broni Ajello nastąpił wybuch prochu i dynamitu. W tej samej dzielnicy, gdzie stoją zabudowania fabryczne, wznoszą się też cztery hotele, służące za przytułek emigrantom. Siła wybuchu zniszczyła fabrykę i te hotele, tak, że zginęli lub są ciężko ranni wszyscy ubodzy emigranci, którzy tam, powracając z Ameryki, szukali przytułku. W pierwszej

chwili wybuchu mniemano, że to trzęsienie ziemi i ludność w strasznej trwodze wybiegła na ulice. Przejeżdżająca przed fabryką dorozka została wraz z pasażerami, woźnicą i końmi rozszarpana w kawałki. Ze wszystkich stron, jak grad, padały gruzy i członki ludzkie. Oddział żołnierzy i strażaków zabrał się, skoro tylko było można, do gaszenia ognia i uprzątnięcia gruzów, z pod których wydobyto narazie 44 osoby zabite i około 80 rannych. Między ofiarami katastrofy znajduje się grono aktorów, którzy mieszkali w jednym z hotelów, oraz kilku poważanych obywateli miasta, przechodzących właśnie ulicą. Aktor Liborie Bassi utracił całą rodzinę i dostał obłędu. Liczba ofiar nie jest dotąd dokładnie stwierdzona, gdyż coraz to nowe zwłoki wydobywane są z pod gruzów; wszyscy prawie mają czaszki strąskane. Karabiny i strzelby ze składu broni, wyrzucone siłą wybuchu, utkwily w domach sąsiednich, jak gwoździe w mur białe. Szpitale pełne są rannych; prawie wszyscy zabici są tak straszliwie okaleczeni, że poznać ich trudno. Zginął też właściciel fabryki, Ajello. Powodem katastrofy jest podobno zbytne nagromadzenie prochu, który się sam zapalił.

W Ameryce zdarzyła się ponowna katastrofa w kopalni; kłęska dotknęła kopalnię Darr, pod Pittsburgiem, w Pensylwanii, o czym doniosły depesze. Jest to już czwarta katastrofa kopalniana, jaka się w okolicy Pittsburga zdarza w ciągu ostatnich lat 17. Na razie nadeszła wiadomość, że 500 górników zostało zasypanych. Ostatnie wieści donoszą o 250 ofiarach, Amerykanach i Węgrach; górnicy rosyjscy nie zjechali do kopalni z powodu święta i stąd liczba ofiar jest mniejsza. Ocaleni jedynie ci górnicy, którzy znajdowali się w pobliżu wejścia i siłą wybuchu wyrzuceni zostali z kopalni. Ratowanie reszty okazało się niemożliwym z powodu wydobywających się z kopalni słupów ognia i dymu. Kopalnia Darr należała nie tylko do największych, ale i do najlepiej urządzonych w okolicy.

Z ogłoszonej przez rząd w Waszyngtonie statystyki wynika, że liczba ofiar katastrof kopalnianych w Ameryce jest trzy razy większa, niż w Europie. Liczba i rozmiary katastrof w Ameryce powiększają się stale i obecnie jest ich dwa razy więcej, niż przed laty 10. W roku ubiegłym zginęło w amerykańskich kopalniach węgla 2.061, rannych zaś było 4.800 górników. Ogółem w ciągu ostatnich lat 17 zginęło w kopalniach węgla w Ameryce 26.000 górników.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Proces Wandy Dobrodzickiej.

Kraków. (Tel. pryw.) Oskarżenie w procesie przeciw Wandzie Dobrodzickiej wnosić będzie nowozamianowany prokurator w Wadowicach dr. Gruszczyński, dotychczasowy zastępca prokuratora w Krakowie; udaje się on w tych dniach do Wadowic celem objęcia urzędowania. Termin rozprawy jeszcze nie jest oznaczony.

Sejmy.

Wiedeń. (TBK.) Biuro korespondencyjne dowiadyje się, że sejmy Gorycy i Gradyski, Czech, Galicyi i Krainy nie będą rozwiązane, ponieważ okres ich funkcji upływa z d. 26, 27, 28, względnie 29 grudnia b. r. Rozpisanie nowych wyborów dla tych sejmów ma nastąpić bezzwłocznie.

Sejm tyrolski, którego okres funkcji ubiega z d. 24 czerwca 1908, będzie w krótkim czasie rozwiązany.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Neue Fr. Presse”, omawiając ważność najbliższych zadań sesji sejmowych, zaznacza między innymi co do sejmu galicyjskiego, że tu kwestya przedstawia się stosunkowo pomyślniej aniżeli w Czechach, gdyż Rusini nie mają bronić żadnego stanu posiadania, lecz domagają się rozszerzenia swego stanu posiadania, a więc łatwiej dadzą się zaspokoić pewnym pomnożeniem mandatów ruskich. Jednakże nowo wybrany sejm galicyjski będzie stać pod znakiem rozwiązania, które natychmiast nastąpi, skoro sejm galicyjski uchwali reformę ordynacji wyborczej sejmowej.

Praga. (Tel. wł.) „Hlas Naroda” donosi, że poseł Herold opracował nowy wniosek w sprawie regulaminu obrad w sejmie czeskim. Projekt ten znajduje się już w rękach prezydenta ministrów.

Awans na pocztach.

Wiedeń. (TBK.) Przy obsadzeniu posad asystentów pocztowych, które obecnie nastąpiło, wszyscy praktykanci pocztowi z r. 1902 i większa ich część z r. 1903, dalej ci praktykanci pocztowi, którzy złożyli egzamin przed 1 marca 1906 r., a w końcu kilku praktykantów pocztowych wiedeńskiego okręgu dyrekcyjnego, którzy do służby wstąpili jako dyurniści, a obecna ilość ich lat służby wynosi 6 lub więcej, — zostali mianowani asystentami pocztowymi. Ogólna liczba nowomianowanych asystentów wynosi 195.

Reorganizacja kolejowej inspekcji.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Neue Fr. Presse” donosi, że z dniem 1 stycznia 1908 w generalnej inspekcji austriackich kolei państwowych nastąpi nowy podział służbowy. Dorąd istniały 3 oddziały dla agend budowlano-technicznych, jakoteż trzy oddziały dla czuwania nad porządkiem i bezpieczeństwem ruchu kolejowego. Agendy te mają być obecnie połączone a poszczególne oddziały złane ze sobą tak, że od 1 stycznia 1908 będą istniały oddziały jednolite. Nadto powstanie kilka w tym samym terminie nowych oddziałów dla nowych agend a w szczególności oddział VIII dla czuwania nad ruchem kolejowym.

Powrót emigrantów z Ameryki.

Tryjest. (TBK.) Dziś zawinie tu do portu parowiec „Laura” Tow. austro-amerykańskiego, na którego pokładzie znajduje się 500 emigrantów, wracających z Ameryki, przeważnie Węgrów i Rumunów z Bułgari.

„Koniec strajku.

Tryest. (TBK.) Strajk robotników arsenału Lloyd'a zażegnany. Robotnicy dzisiaj powracają do pracy.

Skandale pruskie.

Berlin. (TBK.) Na wczorajszej rozprawie w procesie Hardena przewodniczący zawiadomił, iż otrzymał od pani Elbe telegram, w którym donosi, iż jest chorą i nie może przybyć na rozprawę.

Od prof. Schweningera nadeszła depesza z zawiadomieniem, że on i jego żona gotowi są złożyć zeznania przed wysłanym do nich komisarzem. Trybunał na życzenie prokuratora i obrońców ułożył pytania, które mają być przedstawione prof. Schweningerowi i jego żonie.

Po przerwie południowej przesłuchano znów ks. Eulenburga, a następnie hr. Reventlowa, lekarza wiedeńskiego dra Freya i dziennikarza Limana. Dr. Frey zeznał, że pani Elbe leczyła się u niego w Wiedniu i jest, zdaniem jego, chorą na histeryę. Rozprawę odroczone do poniedziałku. W poniedziałek odczytany będzie protokół zeznań prof. Schweningera, oraz rozpatrzone będą orzeczenia rzeczoznawców, poczem nastąpią plaidoyers. We wtorek zapewne zapadnie wyrok.

Berlin. (TBK.) W procesie Hardena ks. Eulenburg zeznał, że z ks. Bismarkiem łączyła go przyjaźń. Dopiero, gdy nie ustąpił wraz z Bismarkiem, zaczął Bismark występować przeciw niemu. Przesłuchany jako świadek hr. Rewentlow oświadczył, że rozmawiał kilkakrotnie z Hardenem o jego artykułach w „Zukunft”. Harden kilkakrotnie wyraził wobec świadka ubolewanie, że musi wciągnąć do tych artykułów moment seksualny. Pisząc swe artykuły, miał Harden — zdaniem świadka — na oku tylko interes polityczny.

Starszy prokurator Isenbril oświadcza, że Harden powiedział mu, że woli raczej siedzieć w więzieniu, niż pogodzić się z hr. Moltkem.

Harden oświadczył, iż nie kierowała nim nienawiść do hr. Moltkego.

Berlin. (Tel. wł.) Na wczorajszej rozprawie obrońca Hardena ze względu na wzrastające u niego objawy chorobowe ponowił żądanie odroczenia rozprawy, odmówiono mu jednak.

Dzienniki oświadcza, że obecnie mniej chodzi o skłonności chorobliwe Moltkego, a bardziej o stwierdzenie, czy rzeczywiście na dworze cesarskim istnieje kamarylla.

Z naprężeniem oczekują przesłuchania przybożnego lekarza ks. Bismarka, dra Schweningera.

Księżna — sprawczynią zamachu.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Lok. Anz.” donosi z Petersburga: W tych dniach — jak wiadomo — wykonano w Moskwie wyrok śmierci na sprawczyni zamachu na generała Herschelmana. Policja przypuszcza obecnie, że młodą tą osobą była ks. Elżbieta Mieszczerska, która w ostatnim czasie nie żyła ze swoim mężem.

Podobieństwo stwierdzono na podstawie przysłanej fotografii. Księżna nagle wyjechała z Petersburga. Również suknie i kapelusze, znalezione u sprawczyni zamachu, rozpoznano jako własność księżny.

Proces o manifest wyborczy.

Petersburg. (TBK.) W procesie wyborczym soc. demokracja Izewskij oświadczył, że podpisał manifest, aby rzucić między lud iskrę oburzenia; wyrok historii uniewinni go. Gdy następnie nazwał sędziów wrogami ludu, odebrano mu głos.

Ramiszwili (z Kaukazu) wszedł do sali rozpraw w ubraniu więźnia z Szlisselburga; oświadczył, że rząd dopuścił się złamania słowa; opisał męczarnie, na które narażeni są więźniowie w Szlisselburgu; podczas mowy swej zemlał. Rozprawę przerwano na 3 godziny.

Po ponownym podjęciu rozprawy przedstawił kolonista Dültz cierpienia niemieckich kolonistów. Księżę Boratow powiedział, że przyjdzie czas, kiedy dzisiejsi sędziowie będą siedzieli na ławie oskarżonych.

Z zamętu.

Baku. (TBK.) Wczoraj przedpołudniem rzucono dwie bomby na tutejszego policmajstra. Wybuch był bardzo silny. Jeden policjant został ranny. Policmajster nie poniósł szwanku.

Marynarka wojenna Francji.

Paryż. (TBK.) Senat obradował w dalszym ciągu nad etatem marynarki. Senator Conderville (prawica) wystąpił przeciw zbyt powolnemu budowaniu nowych okrętów, skutkiem czego Francja zajmuje dziś czwarte miejsce po Anglii, Stanach Zjednoczonych i Niemcach, a wkrótce zajmie piąte miejsce po Japonii. Mowa jest tego samego zdania, co prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt, że pancerniki o wielkiej objętości stanowią główną siłę floty wojennej.

Paryż. (TBK.) W dalszym ciągu obrad senator Destournelles wyraził przekonanie, że pomnożenie floty francuskiej wywoła pewne rozczarowanie w Niemczech, Stanach Zjednoczonych i Anglii. Ludność Niemiec się zwiększa, gdy ludność Francji maleje.

Minister marynarki Thomson jest zdania, że Francja musi mieć flotę na wysokości swego stanowiska.

Przyznaje, że budowa nowych okrętów postępuje zbyt powolnie.

Z Maroka.

Paryż. (TBK.) Gen. Drude w ostatnich tygodniach miał kilka ataków żółtej febry. Z powodu jego choroby komendę nad wojskiem objął na razie gen. Pontegoud.

Paryż. (TBK.) „Matin” donosi, że gen. Drude z powodu choroby prosił o pozwolenie na powrót do Francji, gdyż stan jego zdrowia nie pozwala mu nadal sprawować komendy nad oddziałem francuskim w Maroku. Przyszła rada ministrów wyznaczy jego następcę.

Paryż. (TBK.) Prezydent Francji Fallières, prezydent gabinetu Clemenceau i minister wojny Picquart przyjęli wczoraj na audyencji gen. Damede'a, który udaje się do Maroka, aby objąć dowództwo nad wojskami francuskimi w miejsce chorego gen. Drude'a. Rząd francuski oświadczył, że wyśle dalsze posiłki do Maroka celem przyspieszenia ekspedycji do Medune.

Paryż. (TBK.) Generała Drude'a mianowano komandorem legii honorowej.

Położenie w Persyi.

Teheran. (TBK.) Parlament odrzucił prośbę kilku miast o przysłanie uzbrojonych obrońców. W stolicy i w miastach prowincjonalnych powraca spokój. Dzienniki znowu wychodzą. Bazary znowu otwarte.

W mieście Urmii zupełny spokój; zaprowadzono tam stan wojenny.

Tebris. (Pet. Ag.) Wczoraj przybył do tutejszego rosyjskiego generalnego konsulatu człowiek, który oświadczył, że wraz z dwoma innymi został losem wyznaczony do zamordowania konsula; nie uczynił tego, gdyż sprzeciwił się do jego zapatrywaniu.

Starcie graniczne.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Bandyci perscy porwali 1200 sztuk bydła, pasącego się na granicy rosyjsko-perskiej. Wskutek tego przyszło między bandytami a strażą graniczną do starcia, w czasie którego zginął jeden podoficer ze straży granicznej.

Wypadki i katastrofy.

Lahore. (TBK.) Wczoraj najechały na siebie dwa pociągi osobowe, przyczem zginęło 20 osób, między niemi 4 Europejczyków.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Na dworcu Mikołajewskim wybuchł wczoraj pożar. Oddział pakunkowy zupełnie zniszczony, poczekalnie 1 i 2 klasy znacznie uszkodzone.

Szemacha (na Kaukazie). (TBK.) Wczoraj o g. 3-30 popołudniu dało się tu uczuć silne trzęsienie ziemi, trwające 4 sekundy.

Zaręczyny.

Koburg. (TBK.) Księżniczka Beatryks sasko-kobursko-gotajska zaręczyła się — jak donosi „Coburger Tagblatt”, z ks. Alfonssem Burbon-Orleans, infantem hiszpańskim.

Bójka na kongresie.

Surat. (TBK.) Wczorajsze posiedzenie indyjskiego kongresu narodowego, podobnie jak onegdajsze, musiało przerwać, gdyż przy wyborze prezydium przyszło do ogólnej bójki, podczas której wiele osób raniono. Dopiero policja przywróciła porządek.

Wiedeń. (TBK.) Na Schneebergu znaleziono zwłoki turysty Edwarda Brskovsky'ego.

Wiedeń. (TBK.) Cesarz w dniu Nowego Roku będzie przyjmował w Burgu życzenia noworoczne.

Z krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa wyraziła Mikołajowi Nieuźwieckiemu, inspektorowi szkolnemu okręgowemu w Żółkwi, gorące uznanie i podziękowanie za trudny, położony około urzędzenia wystawy szkolnej w czasie tegorocznej konferencji okręgowej, i za gorliwość, z jaką przeprowadził konferencję okręgową ku pożytkowi szkolnictwa okręgu żółkiewskiego.

Rada szkolna krajowa wyraziła Mieczysławowi Soltysowi, nauczycielowi muzyki w żeńsk. sem. naucz. we Lwowie, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, uznanie za gorliwą i pożyteczną pracę; wyraziła Leonowi Kozłowskiemu, nauczycielowi 1-klasowej szkoły w Zużelu, w okręgu sokalskim, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, pełne uznanie za długoletnią wydatną i nader skuteczną pracę w zawodzie nauczycielskim; zatwierdziła wybór Władysława Brauna na delegata Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Chrzanowie; zamianowała w szkołach ludowych: ks. Benedykta Pysza, nauczycielem religii rzym. kat. 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Kordeckiego we Lwowie; Helenę Janicką, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Kleparowie; Reginę Nestajkównę, nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej w Rozdole; Sarę Andermannównę, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Jazłowcu; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Adolfa Kulpińskiego w Gwoźdźcu; Juliusza Siekierskiego w Lipniku; Michała Czerniawskiego w Horodysławicach; Jakuba Soltysa w Cholewianie Górze; Władysława Chruszczewskiego w Łówczych; nauczycielkami szkół 2-klasowych: Olę Biniewiczównę w Czernilawie; Kazimierę Chruszczewską w Łówczych.

Rada szkolna krajowa przeniosła: Antoninę Franżównę, nauczycielkę 6-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi we Lwowie, na posadę nauczy-

cielki do 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej, połączonej z wydziałową im. Czackiego we Lwowie; Gustawa Jachowicza, nauczyciela 5-klasowej szkoły męskiej w Dobczycach, na równorzędną posadę do 5-klasowej szkoły męskiej w Sieniawie; Teofila Chechlińskiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Czerlanach, na równorzędną posadę do 3-klasowej szkoły w Biłce Szlacheckiej; Michała Rewuckiego, nauczyciela kierującego i Antoninę Rewucką, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Nowosielskach, na równorzędne posady do 2-klasowej szkoły w Stynawie Niżnej; Michała Małego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Hleszczawie, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Kniesiole; Grzegorza Szkolnika, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Kniesiole, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Laszkach Dolnych; Michała Naniaka, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Niniowie Dolnym, na posadę nauczyciela do 2-klasowej szkoły w Szeszorach.

Rada szkolna krajowa wytyczyła gminę Kornatkę, w okręgu wielickim, z zakresu szkolnego w Brzezowej i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Kornatce; gminę Podliski, w okręgu bobreckim, z zakresu szkolnego w Nowosielskach i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Podliskach; zorganizowała: 4-klasową szkołę ludową męską i 4-klasową szkołę ludową żeńską w Rzeszowie; 1-klasową szkołę w Piotrowicach na przysiółku Bugaj, w okręgu wadowickim; przekształciła: 2-klasową szkołę w Sporyszu, w okręgu żywieckim, na 4-klasową; 3-klasową szkołę w Kozach, w okręgu bialskim, na 4-klasową, oraz 1-klasowe szkoły na 2-klasowe: w Toroszwóce, w okręgu krosieńskim; w Żelcach, w okręgu krosieńskim; w Łękach, w okręgu brzeskim.

Rada szkolna krajowa postanowiła budowę 1-klasowej szkoły w Baczkowie, w okręgu bocheńskim, przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego, oraz przyznała gminie Kupiczwoła, w okręgu żółkiewskim, bezprocentową pożyczkę w kwocie 2.500 koron na budowę szkoły.

Zjazdy ruskie.

Przez dwa dni świąt odbyło się we Lwowie kilka zjazdów ruskich.

I tak dnia 25 bm., odbyło się w lokalu towarz. „Ruska besida” doroczne walne zgromadzenie ukraińskiej „Narodnej rady”. Zgromadzenie zagał wiceprezes ks. A. Stefanowicz, który omówił rozwój życia politycznego Rusinów w r. 1907, wybory, działalność posłów „ukraińskich” itd. poczem sekretarz dr. M. Zderkowski, przedłożył sprawozdanie kasowe, z którego wynika, że rachunki „narodnego funduszu bojowego” zamknięto deficytem (1.500 k.). O rozmiarach, jakie przybrała akcja „nar. rady” w tegorocznym okresie wyborczym, świadczy ilość druków, wydanych jej nakładem. Wydała ona broszury: „Wyborczy zakon” dr. Oleśnickiego (24.000 egz.); „Wyborcza program” W. Budzynowskiego (30 tysięcy egz.); „Katechizm narodny” przez A. Cz. (10 tysięcy egz.). Dalej wydała 100.000 odezwo wyborczych 50.000 drukowanych formularzy na różne podania wyborcze, 30.000 egz. programu partii narodowieckiej, oraz 250.000 zaproszeń na poufne zbory.

Ponadto wydano wiele innych druków w ilości 1.000 do 5.000 egz. Nar. kancelarya załatwiła 1.600 podań, a w 35 procesach dała bezpłatną obronę prawną. Prezesem „Nar. rady” wybrany został dr. K. Lewicki; członkami wydziału: ks. Stefanowicz, kanonik Czapelski, dr. W. Baczyński, dr. E. Ozarkiewicz, dr. Horykowiec i dr. Zderkowski; zastępcami wydziałowych dr. S. Hołubowicz, ks. Leżohubski i dr. Zahajkiewicz.

W związku z tym zgromadzeniem odbył się zjazd partyjny ukraińskiego stronnictwa socjalno-demokratycznego, zwołany z inicjatywy „Nar. komitetu”. Obrady dwudniowe odbywały się w niewielkiej sali ruskiego Sokoła, a według „Dila” uczestniczyć w nim miało 1.000 osób.

Obrady były bardzo burzliwe.

Organ „Nar. komitetu”, mimo zapowiedzi jeszcze i we wczorajszym numerze nie podaje sprawozdania, tłumacząc się tem, że „protokół obrad tak wielki, że sekretaryat zjazdu nie był w stanie wygotować tak rychło wyciągu z niego”.

Zebrań zagał dr. Konst. Lewicki, przewodniczący: pos. Cegliński, par. Jaworski, dr. Horbaczewski i włościanin A. Bernyk. Przemawiali: dr. K. Lewicki (sprawozdanie „nar. komitetu”), p. Romańczuk (sprawozdanie parlamentarne), dr. Oleśnicki (sprawozdanie sejmowe). Nastąpiła dyskusja, która przeciągnęła się do czwartku, poczem resztę porządku dziennego przełożono na obrady obszerne „Nar. komitetu”, które odbyły się we czwartek popołudniu.

Na zjeździe dokonano wyboru ściślejszego „Narodnego komitetu” w skład którego weszli wszyscy członkowie wydziału „Narodnej Rady” dalej posłowie Romańczuk, dr. Oleśnicki, dr. Ochrymowicz, tudzież radca Syczyński, redaktor „Dila” Cegielski i literat Dzerdżora.

Zjazd uchwalił rezolucję, w której między innymi wyraża posłom ukraińcom w parlamencie zaufanie i uznanie, oraz wzywa ich zarazem, aby, w razie nieureczywistnienia obiecanych przez rząd koncesyj, porzucili dzisiejszą taktykę i chwycili się najostrożniejszego tonu. Ciekawa rzecz, czem będą po tej uchwale rzucać posłowie ruscy w parlamencie?

W sprawie uniwersytetu lwowskiego postanowiono, aby na przyszłość frakcja parlamentarna, komitet narodowiecki i młodzież postępowały według jednego planu po wspólnym porozumieniu się.

Równocześnie w sali „Narodnego Domu” odbyło

się walne zgromadzenie politycznego Towarzystwa „Russkaja Rada”, naczelnej organizacji partii staroruskiej, w którym — jak donosi „Galiczanin” — wzięło udział zwyż 350 członków, a między innymi wszystkich pięciu posłów staroruskich. Obrady zagał prezes stowarzyszenia dr. Dobrzański. Do prezydium weszli pp. dr. I. Drahomirecki, ks. K. Senyk, i włościanin K. Zacharczuk, a jako zastępcy pp. I. Winnicki, I. Miskow. Sprawozdanie z działalności Towarzystwa przedłożył sekretarz dr. L. Pawencki.

Przy nowych wyborach w skład komitetu „Russkiej Rady” weszli: adw. dr. Dobrzański, ks. Dawidowicz, dr. Dudykiewicz, red. Pelech, dr. Hryniewiecki, dr. Markow, Buczna i włościanie: Kuzyk, Procyk i Starzycki. Nowo wybrany komitet przedstawia na zewnątrz partię, nadając przy współudziale „Rady narodowej”, jako naczelnego organu partii, kierunek życia politycznemu, ekonomicznemu i kulturalnemu „ruskiego” narodu w Galicyi i na Bukowinie. — W skład „Rady narodowej” wchodzi: dr. Dobrzański, ks. pos. Dawydiak, ks. Dutkiewicz, ks. Skobielski, ks. Maszczak, ks. Dawidowicz, dr. Dudykiewicz, dr. Drahomirecki, dr. Hlibowicki, dr. Aleksiewicz, dr. Czerlunczakiewicz, dr. Markow, dr. Pawencki, prof. Świśtuń, dr. Winnicki i włościanie: Barabasz, Batorycki, Michaiczuk, Śluzar i Kulmatycki.

NA MARGINESIE.

LECĄ BIAŁE PŁATKI Z NIEBA.

Lecą białe płatki z nieba,
A ja siedzę przy kominku
W towarzystwie mojej „starej”
I przy starym także winku...
Czegoż więcej nam potrzeba?
Przemienię życie skwary...
Lecą białe płatki z nieba.

Djabło skwarne było lato i
Tyle burz i zawieruchy,
Entuzjazmy i zapęły,
Bo to pierwsi byli zuchy!
Tą dawniejszą starą datą
Orły się do lotu rwały!...
Dyabło skwarne było lato!

A ja także był w ich gronie,
Gdy trwał górny czas młodości,
Całem sercem, całą duszą!...
Ale przyszedł czar miłości,
Prometejskie żądze w łonie
Jej kajdany złote kruszą...
I ja także był w ich gronie...

Miała modrych ocząt dwoje,
Z jasnych wiosków aureole,
Imię drogiej nam Maryli,
I zabrała mię w niewole!
U jej stóp złożyłem zbroję,
Od walk miłszy czas idyli,
Gdy masz takich ocząt dwoje.

Płyną dni niespostrzeżenie,
Czas niegrzeczny nie poczeka.
Płyną w przeszłość dni korabie...
Snać już taka dola człowieka!
Pierzchno młodych lat marzenie,
Siedzę oto przy mej babie...
Płyną dni niespostrzeżenie.

Śnieg w pierzynkę ziemię tuli
Na sen twardy, na sen długi...
I mnie kleją się powieki...
Ogień słabe rzuca smugi,
Zarżem się przy mej babuli
Chwilkę... może już na wieki?..

Śnieg w pierzynkę ziemię tuli.

Wiadomości bieżące.

Spestrzenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 27 grudnia b. r.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z zpp)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	733.70	-6.2	NE3	0.9	+0.2	-8.4
2 popoł.	732.45	-0.8	ENE2			
9 wiecz.	731.00	-0.3	SE5			

Uwaga: Pochmurno, przed południem kilkakrotnie śnieg.

Prognoza na dziś: Pochmurno, opady.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicyi wschodniej i zachodniej:
Zmiennie, miejscami opady, słabe wiatry, ciepota mała zmieniona, stan trwa równomiernie nadal.

— **Ostrzeżenie.** Zgubiono na ul. Łyczakowskiej między ul. Gliniańską a Żulinskiego dnia 26 b. m. wieczorem, listę do zbierania datków na rzecz powstanców roku 1863-4, wystawioną na imię F. Ziembickiego. Znalazca ze chce łaskawie zwrócić ją na ul. Piekarską 1. 39 (F. Ziembicki). Zarazem ostrzega się Publiczność, ażeby na tę listę datków więcej nie składała.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 stycznia 1908 r. wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy na dworcu kolejowym Sokoliki (pow. Turka) ze zwykłym zakresem czynności i nazwą Sokoliki.

— **Z życia młodzieży.** X posiedzenie akad. „Kółka Polonistów” odbędzie się dzisiaj w sobotę o godz. 6 wieczorem w pokoju Kółek naukowych Czytelni akad. Dom akademicki ul. Senatorska. Na porządku dziennym odczyt kol. Kalitkińskiego „Kłątwa St. Wyspiańskiego”.

— **Mianowania.** Cesarz zamianował radcę skarbowego, dr. Włodzimierza Orskiego, starszym radcą skarbowym w prokuratury skarbu we Lwowie, oraz nadal radcy skarbowemu w tej prokuratury skarbu, dr. Józefowi Horszowskiemu, tytuł i charakter starszego radcy skarbowego z uwolnieniem od taksy.

Minister skarbu zamianowa w etacie prokuratory

skarbu: dr. Wincentego Maczyńskiego, dr. Stanisława Skracę, dr. Tadeusza Liwery'ego i dr. Maksymiliana Lewickiego, radcami skarbowymi.

Ministerstwo handlu zamianowało oficjantów rachunkowych: Zbigniewa Piwernetza i Bolesława Rutkowskiego, rewidentami rachunkowymi; asystentów rachunkowych: Jana Kulczyckiego, Michała Schneidra, Maryana Kuczowski i Jana Mrazka, oficjantami rachunkowymi a praktykantów rachunkowych: Salomona Fischera, Leona Kraussa i Apolinarego Litwińskiego, asystentami rachunkowymi dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

→ **Zatrzymanie ruchu kolei.** Dyrekcja kolei państwowych donosi: Z powodu zawiei śnieżnych wstrzymano ruch ogólny na kolejach lokalnych Borki Wielkie-Grzymałów i Tarnopol-Zbaraż aż do odwołania.

→ **O zdrowiu Jana Poptawskiego,** naszego do niedawna kolegi redakcyjnego, mieszkającego od roku w Warszawie, dochodzą nas niepomyślnie wieści. Niedomagania jego, trwające od kilku miesięcy, ostatnimi czasy znacznie się zmniejszyły, obecnie jednak, jak nas zawiadamiają, w zdrowiu znakomitego publicyisty nastąpiło znowu pogorszenie. Od paru tygodni chory nie opuszcza łóżka.

→ **Jubileusz Tow. lekarskiego.** Dzisiejszy jubileusz lwowskiego Towarzystwa lekarskiego zapowiada się uroczystie.

Obok wielu delegatów instytucji lekarskich z Krakowa i innych miast kraju, zapowiedzieli swe przybycie wystawnicy z innych dzielnic, między innymi z Poznania.

Obchód rozpocznie się, jak wiadomo, o godz. 6 wiecz. posiedzeniem w sali Rady miejskiej, po którym odbędzie się w salach Kasyna miejskiego ucztą koleżeńską. Udział w uroczystości, jak nam komunikuje Zarząd Towarzystwa Lekarskiego, mogą jego członkowie zgłaszać jeszcze dzisiaj, na ręce sekretarza Towarzystwa, dra Witolda Ziembickiego (ul. Bielowski 6).

→ **Ankieta w sprawie sanacji finansów krajowych,** zapowiedziana w swoim czasie i odroczone, odbędzie się prawdopodobnie wkrótce. Materiały statystyczne do ankiety zostały już wydrukowane i członkom ankiety rozesłane.

Zawierają one szczegółowe zestawienia statystyczne o stanie finansów krajowych wszystkich krajów austriackich.

→ **Sokoła loterya fantowa.** Ciągnięcie odbędzie się publicznie w niedzielę 29 b. m. o godzinie 11 rano w wielkiej sali „Sokoła-Macierzy“ we Lwowie.

Wstęp wolny dla wszystkich posiadaczy losów. Lista ciągnięć będzie ogłoszoną i rozesłaną do wszystkich związkowych gniazd Sokolich, trafik, kantorów i innych miejsc sprzedaży.

→ **Język niemiecki na naszych kolejach państwowych** wciąż panoszy się bez potrzeby i ku wstydnemu naszemu. Dyrekcje kolejowe we Lwowie, Krakowie i Stanisławowie wciąż używają kopert z nagłówkami niemieckimi, a nawet do naszych instytucji autonomicznych śmiało adresować i pisać po niemiecku.

Oto na przykład kopia jednej z takich kopert:

Kassa der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg.

An
BEZIRKSAUSSCHUSS

Recomandirt in
Dienstsache Przemysł.

→ **Silny ogień piwniczny** wybuchł wczoraj przed godziną czwartą popołudniu w domu p. Szymona Grünbauma przy ul. Sobieskiego pod l. 28. W chwili przybycia miejskiej straży pożarnej dym był tak silny, że do wnętrza piwnicy można się było dostać tylko zapomocą aparatu piwnicznego.

Po półtoragodzinnej pracy ugaszono ogień, którego przyczyny nie zdołano sprawdzić. Prawdopodobnie ktoś z lokatorów rzucił zapalnik w stos skrawków papieru i rozmaitych gratów, od których zajęły się drewniane ścianki działowe piwnic.

→ **Włamanie się z zemsty.** Do fabryki luster p. Józefa Friedländera przy ul. Inwalidów pod l. 15, włamał się ktoś ubiegłej nocy i popsuł motor benzynowy, obsługujący tę fabrykę tak, że przez kilkanaście dni fabryka musi być zamknięta.

→ **Przejechanie.** Gospodarz Dynys Dobrzański z Wiszenki przejechał wczoraj wieczorem w ul. Kazimierzowskiej zarobnicę Anielę Hreczanowicz i potłukł ją ciężko w plecy i lewą nogę.

→ **Znaleziono.** W ul. Dominikańskiej notatki i metrykę p. Michała Rozdzielskiego.

□ **Stryj.** (Kor. wł.) „Gwiaździsta“ nasza obchodziła w ostatnich dniach zeszłego miesiąca uroczyste poświęcenie własnego gmachu. Był to, jak nas informują, tylko „chrzest z wody“, gdyż Towarzystwo zamierza z wiosną urządzić uroczyste poświęcenie. Piękna, choć niewielka sala wypełniła się publicznością, z wybitniejszych osobistości miasta nie brakło nikogo. Dowodzi to ogólnej sympatii, jaką cieszy się Towarzystwo, które od lat 30 skupia pod narodowym sztandarem nasze polskie mieszczaństwo i liczy też sporo członków z innych sfer. Aktu poświęcenia dokonał ks. Cisło i w serdecznych słowach złożył na ręce przewodniczącego życzenia błogosławieństwa bożego w trudnym zadaniu podtrzymywania narodowego Znicza wśród tej sfery, w którą wkradają się dziś prądy, wród Kościołowi i Ojczyźnie. Następnie przemówił przewodniczący, p. Wehrstein, przedstawiając trudności, jakie pokonać trzeba było, aby wznieść ten dom własny, gdy przed kilku laty, kiedy

uchwalono budowę jego, Towarzystwo rozporządzało majątkiem w kwocie 400 koron. Pokonanie tych trudności i zabezpieczenie losów Towarzystwa na przyszłość, daje rękojmię dalszego jego pomyślnego rozwoju. Po tem przemówieniu odśpiewał chór Tow. Dramatycznego pod batutą p. Schreyera kantatę Slaviczka i pieśni narodowe. Pełna młodego wdzięku debiutantka, p. Reifówna, odśpiewała Żeleńskiego „Marzenie“ i „Skowronka“ Noskowskiego. Publiczność szczerze oklaskiwała młodą śpiewaczkę, której miły i dźwięczny, choć nie wyszkolony jeszcze głos, rokuje skalą i siłą piękną przyszłość. Żywo i z temperamentem odegrana przez Towarzystwo Dramatyczna komedia Dobrzańskiego „Złoty cielec“ rozbawiła publiczność i usposobiła ją do tanów, które przy dźwiękach muzyki kolejowej trwały do późna.

Wieczór Kościuszkowski urządził Sokół tutejszy. Program uroczystości wypełniły deklamacje, produkcje chóru sokolego, śpiew solowy p. Ciorchówny i ćwiczenia gimnastyczne. Zdumiewające siłą i wprawą ćwiczenia wyborowej drużyny dały nam sposobność poznać pracę w tym kierunku stryjskiego gniazda, a ogólny poklask zyskały piękne i efektowne ćwiczenia pań przy tęczowem oświetleniu estrady. Wieczór udał się znakomicie, zawiadła tylko publiczność, ta publiczność, która tak chciwie wykupuje wszystkie bilety na niemieckie „Parisiany“ i podobne widowiska.

→ **Pielgrzymka do Rzymu.** Staraniem Towarzystwa związków katolickich, z okazji 50-letniego jubileuszu kapłańskiego papieża Piusa X, na wiosnę r. p. wyruszyć ma z Warszawy pielgrzymka do Rzymu. W tym celu pod przewodnictwem biskupa warszawskiego ks. Kazimierza Ruskiewicza, zawiązany zostaje komitet, do którego ze strony duchowieństwa wchodzi: ks. Euzebiusz Brzeziwicz i ks. Stanisław Niewiarowski, a także z osób świeckich: hr. Czacki, Grabowski, Łubiński, Ostrowski i Sobański. Utworzony w tym składzie komitet zajmie się organizacją pielgrzymki, t. j. wyjednanem pozwolenia odpowiedniego, ułatwieniem podróży, pobytu w Rzymie i wyjednanem posłuchania pielgrzymom warszawskim u papieża.

○ **Walka z ananasami i bambusami.** Kolonialne władze francuskie w francuskim Kongo wydały walkę... ananasom, bambusom a po części i bananom. Uprawy ananasów zabroniono, bananów ma być tylko tolerowana, a bambusy mają być tak cięte, aby ich pień nie zatrzymywał wody deszczowej. Jeżeli dodamy, że rozporządzenia te łączą się z nakazem zamykania studzien wiekami lub siatkami drucianymi, osuszenia stojących wód itd., to czytelnicy zrozumieją odrazu, że chodzi tu o walkę z komarami, czyli w konsekwencji o walkę z febrą albo malaryą. Walkę tę prowadzi się coraz radykalniej, coraz głębiej się w niej schodzi. Zaczęto ją najpierw w obrębie ludzi, starano się zwalczyć febrę bezpośrednimi środkami, jak chinina. Potem, sięgając do przyczyn, wypowiedziano walkę komarom, których ukąszenia wszczepiają w krew ludzką zarazki febry, teraz uczeni idą jeszcze dalej i biorą się do roślin, które są hodowlami komarów, dlatego, że w liściach i zagłębieniach pni zbierają stojące kałużki wody. Stąd zawziętość na ananasy, banany i bambusy.

NADEŚLANE.

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.

Okulista Dr. Jaworski August

ul. Sykstuska 15. — Telefon nr. 1060.
13182

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 27 grudnia. (Tel. wł.)

Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 62— do 62.60. Tendencja: ustalona.

Cukier. Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag K. 72— do 72.25. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. — do —. Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do —, beczkami do —.

Tendencja: spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 27.50 do K. 28—. W beczkach K. — do —.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 29— do K. 29.50.

Tendencja: silna.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, dnia 27 grudnia. Kursy giełdy wiedeńskiej Losy a) procentowe: Austriackiego Zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3proc. 268.75, Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 272.50, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 260.25, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 243 —, Pożyczka serbska norm. po 100 fr. 4 pr. 102.50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 20.60, Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 458.—, Clary zł. 40 m. k. 154.—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 92.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 97.75, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 64.—, Ofen 40 zł. 215.—, Palffy 40 zł. m. konw. 189.50, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 49.—, Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 26.—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 66.—, Salma 40 zł. m. k. 229.—, Pożyczka

salcburska po 20 zł. 94.—, Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. 182.50, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 490.—

Berlin, d. 27 grudnia. Banknoty austriackie 84.90 Spirytus —.—

Paryż, d. 27 grudnia. 1rzy procentowa renta 95.10, mąka 3.05. Usposobienie:

Frankfurt, d. 27 grudnia. Austr. kred. 199.70, Koleje państwowe —.—, Disconto 170.50, Laura —.—, Alpy —.— Usposobienie:

Z targów handlowych.

Wiedeń, d. 28 grudnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 636.50, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 760.50, Akcje Anglo banku 288.75, Akcje Unionbanku 528.25, Akcje Länderbanku 408.75, Akcje Bankvereinu 513.75, Akcje Boden credit 1022 —, Akcje gal. Banku hipot. —.—, Akcje kolei państwowych 674.50, Akcje kolei porudniowej 150.75, Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbetal 424.—, Akcje kolei póln. 5230—5260, Akcje kolei czern. 555— Akcje Alpy 594.—, Akcje Rima Muranyi 518 —, Akcje Prag. Tow. żel. 2379— Akcje Fabryki broni 470.—, Akcje tur. tyton. 403.— Akcje galic. karpac. Tow. naft. 545.— — Oblig. węg. ind. —.— Renta majowa 97.—, Austr. Renta koronowa 96.85 Węg. Rent koronowa 93.20, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 94.70, 4 proc. listy Banku hip. 94.15, płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 99.30, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110.—, 4 proc. listy Banku kraj. 94.50 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 100.50, 4 proc. komunalne obnagacye Banku kraj. —.—, Obligacye prop. nacyjne 98.—, 4 pro. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 95.—, 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 93.50, Losy tureckie 183.—, Mark. 117.75, Ruble 252.50, Kredyty —.—, Alpy —.— Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje. —.— ros. 5 proc. pożyczka 1906 89.80.

Usposobienie ustalone.

Wiedeń. (Tel. wł.) Po dwudniowej przerwie giełda wczoraj podjęła obroty w przyjaznej dyspozycji. Wprawdzie z Nowego Jorku nadeszły słabe notowania, jednakże ze względu na lepsze widoki ogólnych stosunków pieniężnych po Nowym Roku i ze względu na wielki program inwestycyjny węgierskich kolei państwowych, jakoteż zieleń budapeszteńskich, tendencja wczorajsza doprowadziła do lepszej repyzy.

Berlin, d. 28 grudnia. 1rzy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 199.75, Staatsbahn 144.50 Disconto Comandit 170.25, Berlin. Tow. handl. 153.50 Laura 214.75, Bohumery 192.50, Kolej połudn. wschodnio-pruska —.—, Rubel za got. 213.65, Kolej warsz.-wied. —.—, Kolej morza śródziemnego —.—, Kolej Meridionalna 135.25, Losy tureckie 142.60 Renta włoska —.—, „Harpener“ kopalnia węgla 194.60, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacye —.— Lombard 28.—, Kolej Henry 116.40 Niemiecki bank narodowy 114.25 Kanada Preferred 149.60, Akcje żegluga hamburskie 115.—, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 295.75 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 71.50, 3/8 proc. renta rosyjska 71.25 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 80.10, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 93.10 Rheinische Stahlwerke 162.50, Geisenkirchener 194.10.

Frankfurt, d. 28 grudnia. Wczorajsza giełda wiedeńska: Austriacka renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna 98.35, Austr. renta złota 96.85, Austr. akcje kredytowe 198.40, Staatsbahn 144.30 Lombardy 28— 4-proc. austr. renta koronowa 96.60.

Tendencja:

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 27 grudnia. Pszenica na kwiecień 1908 r. od 13.31 do 13.32, Pszenica na maj od — do — Pszenica na październik od 11.11 do 11.12, Zyto na kwiecień 1908 r. od 12.15 do 12.16, Zyto na październik od 9.89 do 9.90, Owies na kwiecień 1908 r. od 8.46 do 8.47, Owies na październik od — do —, Kukurudza na wrzesień 0— do 0—, kukurudza na sierpień od 0— do 0—, kukurudza na maj 1908 r. od 7.34 do 7.35. Rzepak na maj 1908 0— do 0—, Rzepak na wrzesień od 0.00 do 0.00. Pogoda: deszczowo.

Wkrótce ukaże się 1 zeszyt miesięcznika

p. t.

„Ateneum Polskie“

poświęconego sprawom kultury pod redakcją

Stanisława Zakrzewskiego.

Administracja „Słowa Polskiego“, na mocy umowy zawartej z Tow. Wydawniczym, podjęła się

przyjmowania przedpłaty na „Ateneum Polskie“,

w przeświadczeniu, że będzie to udogodnieniem dla tych, którzyby chcieli przysłać tę kwotę na jednym przekazie wraz z przedpłatą na „Słowo Polskie“.

Przedpłata na

„Ateneum Polskie“

wraz z przesyłką pocztową:

Rocznie kor. 20; półrocznie kor. 10, kwartalnie kor. 6.

Administracja „Słowa Polskiego“

Lwów, ulica Zimorowicza 11-15.